

**THE LEGAL EFFECTS OF CONCUBINAGE AS AN ALTERNATIVE TO
MARRIAGE IN THE TWENTY-FIRST CENTURY**
**SKUTKI PRAWNE KONKUBINATU JAKO ALTERNATYWY DLA MAŁ-
ŻEŃSTWA W XXI WIEKU**

Paulina Siejka

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi w Józefowie
paulinasiejka1@gmail.com

ABSTRACTS

Nowadays, growing problem is the greater amount of concubinage. Should consider this as a problem for this reason that these compounds are legal, although not as stable as marriages, moreover not provide family security in the highest degree. In Polish law there is no law on concubinage and the current legislation doesn't have this concept. Often can be found stating that Polish law disqualifies persons in informal relationships, and the best solution would be the adoption of the Law on concubinage. In this paper, the author demonstrates that the law does not ignore completely the above-mentioned persons and refers to them by the use of terms such as "person close up" or "closest person". There is a noticeable change in the law in the direction of opening up the compounds include informal through the introduction of the above terms.

The literature indicates that concubinage and cohabitation are not identical concepts, for the purpose of work (the purpose of which is to show the legal effects of compounds other than the permanent marriage), however, the author agrees with the position that commonly these terms can be used interchangeably. Due to the inability to identify all existing legal consequences of cohabitation, reference is made only to some of them, to demonstrate that such compounds are not overlooked by law.

The analysis discussed issues proved to be helpful not only literature and case law, but also statistics showing, among others, the difference in the number of people staying in cohabitation in 2002 and 2011.

W dzisiejszych czasach coraz większym problemem staje się wzrastająca liczba konkubinatów. Należy uznawać to za problem z tego względu,

że związki te są legalne, aczkolwiek nie tak stabilne jak małżeństwa, ponadto nie zapewniają rodzinnego bezpieczeństwa w najwyższym stopniu. W prawie polskim nie ma ustawy o konkubinacie, a obowiązujące akty prawne nie dysponują tym pojęciem. Często można spotkać się ze stwierdzeniami, że polskie prawo dyskwalifikuje osoby pozostające w związkach nieformalnych, a najlepszym rozwiązaniem byłoby uchwalenie ustawy o konkubinacie. W niniejszej pracy autorka wykazuje, że prawo nie pomija zupełnie wymienionych wyżej osób i odnosi się do nich poprzez użycie określeń takich jak *osoba bliska* czy *osoba najbliższa*. Zauważalna jest zmiana prawa w kierunku otwierania się na związki nieformalne m.in. poprzez wprowadzenie wymienionych wyżej terminów.

W literaturze wskazuje się, że *konkubinaty* i *kohabitacja* nie są pojęciami tożsamymi. Na potrzeby pracy, której celem jest ukazanie skutków prawnych związków innych niż trwały związek małżeński, autorka przychyliła się jednak do stanowiska, że potocznie określeń tych można używać zamiennie. W związku z niemożliwością wskazania wszystkich istniejących skutków prawnych konkubinatu odniesiono się tylko do niektórych z nich, aby wykazać, że związki takie nie są pomijane przez prawo.

W analizie omawianej problematyki pomocna okazała się nie tylko literatura i orzecznictwo, ale także statystyki ukazujące m.in. różnicę w ilości osób pozostających w związkach kohabitacyjnych w 2002 i 2011 r.

KEY WORDS:

*concubinage, cohabitation, family, marriage, close person, the closest person
konkubinaty, kohabitacja, rodzina, małżeństwo, osoba bliska, osoba najbliższa*

WPROWADZENIE

Współczesną alternatywą dla życia małżeństwo – rodzinnego jest konkubinaty, potocznie nazywany również kohabitacją. Pod pojęciem tym rozumie się nieformalny związek mężczyzny oraz kobiety, którzy pozostają we wspólnym pożyciu – analogicznym do pożycia małżonków, i którzy nie zawarli małżeństwa w formie, jaka została przewidziana w przepisach Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. Należy jednak podkreślić, że konkubinaty nie jest zakazany. Jest legalny, nie ma jednak odrębnej ustawy regulującej to zagadnienie. Problematyka związków nieformalnych staje się coraz bardziej powszechna, a osoby pozostające w takich związkach mają coraz większe wymagania wobec państwa. Coraz częściej osoby takie chcą być prawnie

traktowane na równi ze związkami małżeńskimi, a dla wielu idealnym rozwiązaniem byłaby ustawa o konkubinacie. Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że obecne prawo nie jest obojętne dla konkubentów. Nie odnosi się do nich wprost, ale zagadnienie to pojawia się w przepisach szczególnych m.in. przez określenie *osoba najbliższa*. Dlatego też celem niniejszej pracy jest przedstawienie wybranych aktów prawnych, które odnoszą się do osób pozostających w niesformalizowanych związkach.

Jak już wspomniano, pozostawanie w związkach nieformalnych jest zjawiskiem coraz bardziej powszechnym. Można zaryzykować stwierdzenie, że konkubinaty jest pewnego rodzaju niebezpieczeństwem dla podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina. W większości przypadków bowiem w konkubinatach odpowiedzialność za partnera i dzieci jest niewielka – w każdej chwili można bez konsekwencji odejść, nie myśląc o życiu bliskich – jak dotąd – osób. Wspomniane związki nie cechują się więc taką stabilnością i trwałością jak małżeństwa, nie są również uznawane za rodziny (o rodzinie – zob. więcej [w:] Galster, 2012, s. 86). Warto pamiętać o tym, że państwo składa się z rodzin. Jeśli są one rozbite, słabe, wówczas całe państwo nie rokuje na przyszłość. Jeżeli zaś rodziny są silne – przeciwnie. Należy również pamiętać, że to właśnie państwo, jako drugi po społeczeństwie podstawowy podmiot w sferze zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego, powinno troszczyć się o rodziny, prowadzić politykę sprzyjającą ich rozwojowi (Majer, 2012, s. 243). Są one bowiem mocnym fundamentem dla wychowania potomstwa. Należy się zatem zastanowić, czy w dzisiejszych czasach rodzina nie wymaga większej ochrony niż kiedykolwiek (Hartwich, 2011, s. 193; zob. Such-Pyrgiel, 2013).

ROZWÓJ KONKUBINATU

Konkubinaty znany był już w prawie rzymskim, istniał obok instytucji małżeństwa. Był on trwałym związkiem pomiędzy wolną kobietą a wolnym mężczyzną, zawartym i utrzymywanym jednak bez woli ustanowienia małżeństwa. Co za tym idzie – konkubina nie była określana mianem żony, jak również nie mogła korzystać ze stanowiska społecznego oraz praw swojego męża. Ponadto dzieci z konkubinatu nie były podległe władzy swojego naturalnego ojca. Były to dzieci pozamałżeńskie, jedynie kognatycznie spokrewnione ze swoją matką (Kuryłowicz, Wiliński, 2008, s. 127).

Początek konkubinatu należy kojarzyć z przypadkami, kiedy nie można było zawrzeć małżeństwa z powodu różnic społecznych bądź też innych

specjalnych przeszkód. Konkubinat szeroko rozpowszechnił się za pryncypatu. Była to forma współżycia tolerowana przez prawo oraz akceptowana przez opinię publiczną z uwagi na swój trwały charakter. Co więcej istniała możliwość utrzymywania konkubinatu obok małżeństwa. W czasach cesarstwa chrześcijańskiego zakazano konkubinatu tym osobom, które były dotknięte przeszkodą małżeńską. We wszelkich innych przypadkach uznawany był za związek zbliżony do małżeństwa, jednak nie istniała możliwość utrzymywania go obok ważnego związku małżeńskiego. Przyznano wówczas dzieciom z konkubinatu ograniczone prawo dziedziczenia po swoim ojcu, na którego to nałożono obowiązek ich alimentowania. Istniała ponadto możliwość tzw. legitymacji dzieci z konkubinatu (Kuryłowicz, Wiliński, 2008 s. 127).

POJĘCIE KONKUBINATU

W dzisiejszych czasach określeń *kohabitacja* oraz *konkubinat* używa się zamiennie. W polskim języku potocznym słowo konkubinat ma zabarwienie pejoratywne. Na świecie oraz w polskich naukowych publikacjach socjologicznych stosuje się termin *kohabitacja* (Slany, Kraków 2002; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Konkubinat>). W literaturze podkreśla się jednak, że terminy *konkubinat* oraz *kohabitacja* powinny być rozgraniczane, tak jak ma to miejsce w tradycji zachodniej.

Jak już wcześniej wspomniano, konkubinat istnieje od czasów starożytnego Rzymu, ma zatem długą tradycję. Oznacza on w miarę stabilny związek pomiędzy partnerami, bez ich wspólnego zamieszkiwania. Natomiast termin *kohabitacja* jest nowszy. Pojęciem tym określa się związek, w którym niezbędnym elementem jest wspólne zamieszkiwanie bez zawarcia związku formalnego (Jabłoński, Ostasz, 2001, s. 30). W obecnych czasach i kulturze należy jednak przychylić się do stanowiska, zgodnie z którym potocznie zamiennie używa się terminów *konkubinat* i *kohabitacja*. Określa się je ogólnie jako związek dwóch osób, który podobny jest do małżeństwa, ale jest nieformalny. O konkubinacie można mówić tylko wówczas, gdy faktycznie wytworzona sytuacja pomiędzy mężczyzną a kobietą przedstawia się analogicznie do tej, która wynika z zawartego prawnie związku małżeńskiego (<http://e-prawnik.pl/artykuly/prawo-rodzinne/zycie-bez-slubu-konkubinat--skutki-prawne.html>).

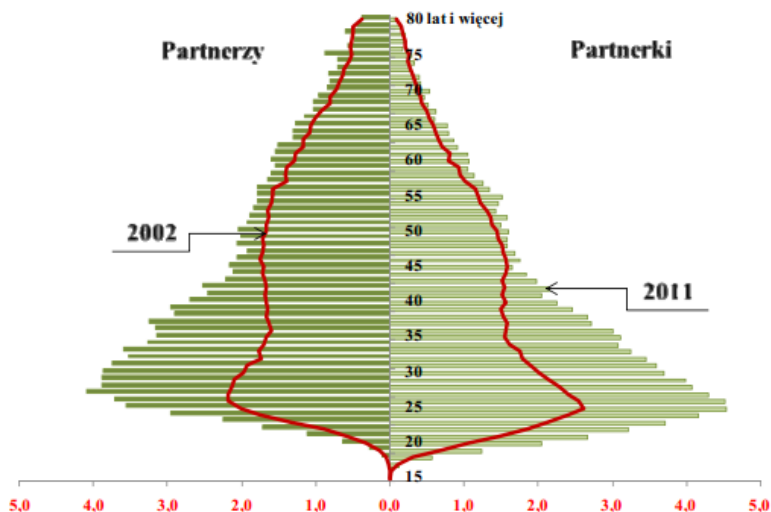
W nauce przyjmuje się, że powyżej opisywane pozostawanie osób we wspólnym pożyciu to związek kobiety oraz mężczyzny na wzór małżeń-

stwa, jednak bez jego formalnego zawarcia. Zgodnie z tym za konkubinaty nie można uznać pożycia osób tej samej płci (Stefański, 2003, s. 819).

W wyroku z 31 marca 1988 r. (I KR 50/88, OSPiKA 1989, nr 4, poz. 89, Lexis Nexis nr 306650) Sąd Najwyższy stwierdził, że konkubinaty to współżycie analogiczne do małżeńskiego, różnicą jest jedynie pozbawienie legalnego węzła. Zdaniem Sądu w takiej sytuacji istnieje ognisko domowe charakteryzujące się duchową oraz ekonomiczną więzią, która łączy mężczyznę i kobietę.

Obecnie nikogo nie dziwią coraz bardziej popularne związki partnerskie. Z wymienionych wcześniej przyczyn zjawisko to jest jednak zagrożeniem dla polskich rodzin. Jest to problem wciąż narastający, o czym świadczą przedstawione poniżej dane GUS:

Wykres 1. Osoby pozostające w związkach kohabitacyjnych w % do ogólnej liczby ludności danej płci i wieku w 2011 r. na tle 2002 r.



Źródło: dane GUS: *Ludność. Stan i struktura demograficzno – społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa 2013, s. 72.

Z przedstawionych danych wynika, że w porównaniu do roku 2002, w roku 2011 liczba partnerów wzrosła we wszystkich grupach wiekowych. Należy zwrócić szczególną uwagę na osoby w wieku 25 – 35 lat, gdzie liczba osób pozostających w związkach kohabitacyjnych wzrosła prawie dwukrotnie.

STOSUNKI MAJĄTKOWE

W związku ze wspólnym zamieszkiwaniem konkubentów oraz prowadzeniem przez nich wspólnego gospodarstwa domowego dochodzi do zawiązania stosunków majątkowych między partnerami. Przepisy o wspólności ustawowej małżeńskiej nie mogą być w tym przypadku stosowane, bowiem wspólność taka powstaje wyłącznie na skutek zawarcia małżeństwa. Dlatego też w trakcie trwania konkubinatu stosunki majątkowe opierają się na istnieniu dwóch majątków konkubentów, które są odrębne. W zakres tego majątku wchodzi wszelkie przychody oraz korzyści, jakie uzyskują partnerzy. W przypadku, gdy konkubenci nabędą wspólnie jakiś przedmiot, będzie on do nich należał wspólnie jedynie na zasadzie współwłasności – w częściach ułamkowych (<http://e-prawnik.pl/artykuly/prawo-rodzinne/zycie-bez-slubu-konkubinatu-skutki-prawne.html>).

Współwłasność nie powstaje z faktu pozostawania w konkubinacie, jednak konkubenci mogą dowolnie kształtować stosunki majątkowe między sobą. Współdziałanie konkubentów podjęte w interesie ich wspólnoty może wyrażać się w dążeniu do nabycia przedmiotów majątkowych w celu objęcia ich wspólnością lub dokonywania nakładów na majątek wyłącznie jednego konkubenta, jednakże z zamiarem wykorzystania go do zaspokojenia potrzeb każdego z partnerów. Przysporzeń, które dokonywane są przez jednego partnera do majątku drugiego, nie można traktować, bez ustalenia rzeczywistej woli konkubentów, ani jako świadczenie nieodpłatne (darowizna), ani jako świadczenie wzajemne (wyr. WSA w Kielcach z 20 grudnia 2006 r. I SA / Ke 231/06).

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym uregulowana została wspólność majątkowo – małżeńska oraz w pewnym zakresie odpowiedzialność ze wspólnego majątku za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z małżonków. Zostało to niejako uznane za optymalny układ majątkowych stosunków w rodzinie. W doktrynie stawiane są zatem pytania, dlaczego konkubenci, którzy funkcjonalnie tworzą rodzinę, nie mieliby (*inter par-*

tes) przyjąć konstrukcji podobnej, opierającej się na wspólnym udziale w majątku przez nich wytworzonym, a także wspólnej odpowiedzialności za długi, które zostały zaciągnięte w ramach konkubinatu (Szłęczak (rec.), Nazar, 1993, s. 606). Często można spotkać się z odpowiedziami, że rozwiązanie istnieje – trzeba jedynie sformalizować swój związek, czyli przeobrazić go w małżeństwo.

PRAWO KARNE

Jak już wcześniej wspomniano, w związku z brakiem stabilności konkubinatu należy się zastanowić, czy w dzisiejszych czasach rodzina nie wymaga większej ochrony niż kiedykolwiek. W rozdziale XXVI Kodeksu karnego uregulowane zostały przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece. Nasuwa się jednak pytanie, czy wobec narastających w dzisiejszych czasach zagrożeń taka opieka jest wystarczająca. Kodeks karny poprzez swoją funkcję ochronną mógłby niewątpliwie pomóc w zabezpieczeniu podstawowych wartości w państwie. Jednakże należy mieć na uwadze, że w omawianym przypadku rola prawa karnego się zmniejsza, bowiem regulacja karalności pewnych zachowań jest utrudniona w sytuacji, gdy zachowania początkowo niepożądane społecznie przyjmują się w społeczeństwie i przestają się w zachowania powszechne. Za Filipem Hartwicheм należy zatem stwierdzić, że obecnie nie powinno się wpływać na pożycie nieformalne przy pomocy instrumentów prawa karnego (Hartwich, 2011, s. 193).

Obecnie w Polsce nie istnieją przepisy karne, które bezpośrednio zakazywałyby nieformalnego pożycia. Pomimo tego związki partnerskie mają znaczenie na gruncie prawa karnego (Hartwich, 2011, s. 193). Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 115. § 11. k.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Obecnie taką definicję osoby najbliższej możemy znaleźć także w art. 47. § 3. Kodeksu wykroczeń.

Również Kodeks karny z 1969 r. definiował, kim jest najbliższy. W art. 120. § 5. stanowił, że najbliższy jest to małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca faktycznie we wspólnym pożyciu. W kwestii tej wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 12 listopada 1975 r. (V KR 203/750). Stwierdził on bowiem, że za istotne i konieczne elementy wspólnego po-

życia w rozumieniu art. 120. § 5. k.k. uznać należy następujące: wspólne pożycie psychiczne i fizyczne, wspólnotę ekonomiczną i trwałość związku. Te elementy bowiem wskazywać mogą, że pomiędzy dwiema osobami płci odmiernej zachodzi taki związek, który od małżeństwa różni się tylko brakiem pełnej legalizacji faktycznego związku małżeńskiego.

Należy jednak zauważyć, że wcześniej, w Kodeksie karnym z 1932 r., definicja ta w art. 91. § 1. nie uwzględniała partnerów – konkubentów. Zgodnie bowiem z tym artykułem najbliższy to krewny w linii wstępnej lub zstępnej, rodzeństwo, małżonek, a także rodzeństwo i dzieci małżonka. Wynika z tego, że prawo otwiera się na nowe rozwiązania, których przykładem może być konkubinaty.

Do pojęcia *osoby najbliższej* odnoszą się przepisy kodeksu karnego materialnego, procesowego oraz wykonawczego. Przykładem mogą być następujące artykuły Kodeksu karnego: 41. a § 1., 60. § 2. pkt 2., 67. § 3., 72. § 1. a, 75. § 1. a, 115. § 11. i 12., 157. § 4. i 5., 177. § 3., 190. § 1., 190. a § 1., 207. § 1., 209. § 1., 233. § 3., 236. § 2., 239. § 2. i 3., 240. § 3., 278. § 4., 279. § 2., 284. § 4., 285. § 2., 286. § 4., 287. § 3., 289. § 5.

W wyroku z 4 października 2012 r. (II AKa 349/12) Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że „nieuzasadnione jest przyjęcie, że za osobę pozostającą we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115. § 11. KK, a co za tym idzie, osobę najbliższą według art. 183. § 1. k.p.k., można uznać znajomego – kolegę, który udostępnia danej osobie lokal czy pomieszczenie do czasowego zamieszkania. Dla uznania kogoś za osobę pozostającą we wspólnym pożyciu wymagane jest stwierdzenie szczególnej więzi łączącej tę osobę ze świadkiem, odpowiadającej tej, która występuje w związku małżeńskim, mimo że małżeństwo nie zostało zawarte”.

Warto wspomnieć także o art. 182. k.p.k. Jego analiza pozwala na wyprowadzenie poglądu, że istnienie konkubinatu między świadkiem a oskarżonym w dacie czynu nie petryfikuje tej okoliczności do chwili przeprowadzenia czynności przez organ procesowy w postaci przesłuchania świadka, dającej mu prawo – jako osobie najbliższej – do skorzystania z odmowy zeznań, a zatem ustanie konkubinatu w chwili przesłuchania świadka, w przeciwieństwie do małżeństwa i przysposobienia, pozbawia go uprawnienia, o jakim mowa w tym przepisie (wyr. SA w Katowicach z 15 marca 2007 r., II AKa 24/07).

W kwestii uprawnienia do odmowy składania zeznań wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lipca 2008 r. (V KK 12/08). Stwierdził

on, że „była konkubina” nie miała prawa do tego, by zgodnie z treścią art. 182. § 1. k.p.k. odmówić złożenia zeznań. Prawo do odmowy zeznań przysługuje wyłącznie osobom najbliższym. Krąg tych osób jednoznacznie definiuje przepis art. 115. § 11. k.k. Stosownie do jego brzmienia za osobę najbliższą nie może być uznana była konkubina, jako że ta nie pozostaje (*in concreto*) z oskarżonym we wspólnym pożyciu. Tym samym nie spełnia warunku – wskazanego wprost w tym przepisie – zaliczenia jej do osób najbliższych.

RENTY I ŚWIADCZENIA

Zgodnie z art. 446. § 2. k.c. osoba, względem której ciążył **na zmarłym ustawowy obowiązek** alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Ustawa nie definiuje pojęcia osób bliskich. Określeniem tym należy jednak objąć nie tylko osoby, które związane są węzłem pokrewieństwa lub powinowactwa, ale także osoby, które pozostają w bliskich stosunkach faktycznych, np. pozostające w faktycznym quasi – małżeńskim pożyciu. Konieczną przesłanką bliskości nie jest, w rozumieniu art. 446. § 2. k.c. pozostawanie w domowej wspólnocie ze **zmarłym poszkodowanym** (zob. Ryś, s. 91 i nast.; Safjan, [w:] red. Pietrzykowski).

W wyroku z 2 grudnia 1970 r. (II CR 541/70, OSPiKA 1972, Nr 3, poz. 52) Sąd Najwyższy stwierdził, że kobieta czy mężczyzna, którzy nie zawarli związku małżeńskiego, mogą być uważani za osoby uprawnione w rozumieniu art. 446. § 2., jeżeli zostaną spełnione wymagane w tym przepisie przesłanki (dobrowolne i trwałe dostarczanie środków utrzymania), w szczególności „jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego”. Konkubina może być uznana za najbliższego członka rodziny, jeżeli istnienie konkubinatu nie krzywdzi żadnych innych członków rodzin czy z innych przyczyn nie powinno być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jeżeli taki faktyczny związek ma charakter trwały i istnieje przez dłuższy okres. Zdaniem A. Szpunara przyznanie renty na rzecz konkubenta jest uzasadnione wówczas, gdy nie blokuje realizacji roszczeń osób, które uprawnione są do ren-

ty obligatoryjnej (Szpunar, 2000, s. 118 i n.).

PRAWO PODATKOWE

Niewątpliwie na związki konkubenckie mają wpływ także przepisy ogólnego prawa podatkowego (Gomułowicz, Małecki, 2004, s. 294; zob. Hartwich, 2011, s. 204; Sefariński, 2011, s. 229). Jednakże zagadnienia dotyczące związków partnerskich nie są regulowane przez ustawodawcę w sposób szczególny, podejście to jest neutralne. W wyjątkowych przypadkach przepisy odnoszą się do pożycia nieformalnego poprzez użycie nie-dookreślonych treściowo zwrotów (Hartwich, 2011, s. 205 – 206). Zgodnie z art. 111. § 3. Ordynacji podatkowej za członków rodziny podatnika uważa się zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, małżonków zstępnych, osobę pozostającą w stosunku przysposobienia oraz pozostającą z podatnikiem w faktycznym pożyciu.

Ponadto zgodnie z art. 4. ust. 1. pkt 6. ustawy z 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn, zwalnia się od podatku nabycie w drodze darowizny praw do rachunku oszczędnościowo – kredytowego przez osobę pozostającą faktycznie we wspólnym pożyciu małżeńskim z posiadaczem rachunku oszczędnościowo – kredytowego w kasie mieszkaniowej, pod warunkiem przeznaczenia środków zgromadzonych na tym rachunku na cele mieszkaniowe. Do końca 2006 r. krąg osób zwolnionych obejmował: małżonka, wstępnych, zstępnych, rodzeństwo oraz konkubentów – osoby faktycznie pozostające we wspólnym pożyciu małżeńskim. Natomiast od 1 stycznia 2007 r. zawężono krąg osób uprawnionych do zwolnienia do osób pozostających faktycznie we wspólnym pożyciu małżeńskim z posiadaczem rachunku oszczędnościowo – kredytowego w kasie mieszkaniowej (Brzeszczyńska, 2009).

PRAWO MEDYCZNE

Prawo medyczne to gałąź prawa dotycząca szeroko rozumianej relacji, która zachodzi pomiędzy pacjentem a złożoną infrastrukturą instytucjonalną oraz osobową, udzielającą świadczeń zdrowotnych (Bujny, 2007, s. 1). To właśnie na gruncie prawa medycznego duże znaczenie ma problematyka związków nieformalnych. Największą rolę pełnią prawa pacjenta, ponieważ to one uzasadniają zakres praw w stosunkach między pacjentem, jego partnerem a osobami, które wykonują zawód medyczny (Hartwich, 2011, s. 224).

Prawa pacjenta zostały uregulowane przede wszystkim w ustawie z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Ustawa ta określa prawa pacjenta, zasady udostępniania dokumentacji medycznej, obowiązki podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych związane z prawami pacjenta, tryb powoływania, odwoływania i kompetencje Rzecznika Praw Pacjenta, postępowanie w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów oraz zasady i tryb ustalania odszkodowania i zadośćuczynienia w przypadku zdarzeń medycznych.

W art. 3. ust. 1. pkt 3. ustawa definiuje pojęcie osoby bliskiej. Jest to małżonek, krewny lub powinowaty do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciel ustawowy, osoba pozostająca we wspólnym pożyciu lub osoba wskazana przez pacjenta. Tym samym za osobę bliską należy uznać konkubenta czy konkubinę. Dlatego też na tym gruncie znaczenie ma art. 21. ust. 1. ustawy, zgodnie z którym przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych może być obecna osoba bliska. Ponadto art. 33. ust. 1. stanowi, że pacjent podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej ma prawo do kontaktu osobistego, telefonicznego lub korespondencyjnego z innymi osobami.

Warto jednak zauważyć, że o osobie bliskiej czy osobie pozostającej we wspólnym pożyciu nie ma mowy w art. 4. ust. 2. Zgodnie z nim, w razie zawinionego naruszenia prawa pacjenta do umierania w spokoju i godności, sąd może, na żądanie małżonka, krewnych lub powinowatych do drugiego stopnia w linii prostej lub przedstawiciela ustawowego, zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez nich cel społeczny na podstawie art. 448. Kodeksu cywilnego. Mając zatem na względzie powyższy przepis, konkubent lub konkubina nie może domagać się zasądzenia sumy pieniężnej na określony cel społeczny.

PODSUMOWANIE

Analiza aktów prawnych takich jak: Kodeks karny, Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Ordynacja podatkowa czy ustawa o podatku od spadków i darowizn pozwala stwierdzić, że konkubinaty jako nieformalny związek nie jest w prawie pomijany. Świadczy o tym użycie określeń, takich jak *osoba bliska* czy *osoba najbliższa*, których zakres podmiotowy obejmuje także konkubentów. Również przytoczone orzecznictwo sądowe odwołuje

się do osób pozostających w związkach nieformalnych, rozstrzygając niejednokrotnie o ich prawach i obowiązkach.

Przedstawione w pracy dane GUS są podstawą do stwierdzenia, że liczba osób pozostających w związkach kohabitacyjnych stale się zwiększa. Jest to zagrożenie dla małżeństwa i rodziny, ponieważ związki nieformalne cechują się nietrwałością oraz brakiem stabilności i poczucia rodzinnego bezpieczeństwa. W świetle poczynionych rozważań państwo składające się z takich słabych komórek społecznych nie może być silne.

REFERENCES:

ŹRÓDŁA PRAWA:

- Ustawa z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.).
- Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).
- Ustawa z 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. Nr 45, poz. 207 z późn. zm.).
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 z późn. zm.)
- Ustawa z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. Nr 52, poz. 417 z późn. zm.).

WYDAWNICTWA ZWARTE:

- Brzeszczyńska, S. (2009). *Podatek od spadków i darowizn. Komentarz*. Warszawa: C. H. Beck.
- Bujny, J. (2007). *Prawa pacjenta. Między autonomią a paternalizmem*. Warszawa: C. H. Beck.
- Gomułowicz, A., Małecki, J. (2004). *Podatki i prawo podatkowe*. Warszawa: Lexis Nexis.
- Gostyński Z., Stefański R. A. i Zabłocki S. (2003). *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. T. I*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Hartwich, F. (2011). *Związki partnerskie. Aspekty prawne*. Warszawa: LexisNexis.
- Jabłoński D. i Ostasz L. (2001). *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*.

Olsztyn: Adiaphora.

- Jastrzębski, J. i Kozera, Ł. (2011). *Rodzinne uwarunkowania postaw wobec miłości i funkcjonowania w bliskich związkach u młodych dorosłych, Nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*. Józefów: Wydawnictwo WSGE.
- Kuryłowicz, M. i Wiliński, A. (2008). *Rzymskie prawo prywatne: zarys wykładu*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Pietrzykowski, K. (2013). *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1 – 449, T. I*. Warszawa: C. H. Beck.
- Slany K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeństwo – rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Such-Pyrgiel, M. (2013). W parach czy pojedynczo? Społeczna dyskryminacja singli na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki ss. 157-169 [w:] K.L. Kuklińska (red.) *Singlizm. Nowy styl życia w ponowoczesnym świecie*. Warszawa: Wyd. Trio.
- Szpunar, A. (2000). *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Branta.

WYDAWNICTWA CIĄGŁE:

- Galster, J. (2012). *Konstytucyjne pojęcie rodzinnego gospodarstwa rolnego i jego ustawowa deformacja. Studium jednego przypadku*. „Journal of Modern Science”, Tom 2/13, ss. 81 – 90.
- Majer, P. (2012). *Istota i zakres bezpieczeństwa społecznego na początku XXI wieku*. „Journal of Modern Science”, Tom 1/12, ss. 241 – 255.
- Ryś, E. (2008). *Pojęcie osoby najbliższej w świetle art. 446 k.c. Rozprawy Ubezpieczeniowe nr 5, s. 91*.
- Nazar, M. i Szlęzak, A. (1995), *Rozliczenia majątkowe konkubentów*. *Kwartalnik Prawa Prywatnego nr 4, s. 606*
- Serafiński, W. (2011). *Uprawnienia i obowiązki podatników muszą wynikać wprost z ustaw podatkowych*, „Journal of Modern Science”, Tom 1/8, ss. 223 – 238.

DOKUMENTY:

- Ludność. Stan i struktura demograficzno – społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011. Warszawa 2013. Pozyskano

(03.02.2014 r.) z: www.gov.stat.pl.

ORZECZENIA:

Wyrok SN z 2 grudnia 1970 r. (II CR 541/70, OSPiKA 1972, Nr 3, poz. 52).

Wyrok SN z 12 listopada 1975 r. (V KR 203/750).

Wyrok SN z 31 marca 1988 r. (I KR 50/88).

Wyrok SN z 23 lipca 2008 r. (V KK 12/08).

Wyrok WSA w Kielcach z 20 grudnia 2006 r. I SA / Ke 231/06).

wyr. SA w Katowicach z 15 marca 2007 r. (II AKa 24/07).

Wyrok SA w Katowicach z 4 października 2012 r. (II AKa 349/12).

STRONY INTERNETOWE:

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Konkubinat> (pozyskano: 03.02.2014 r.).

<http://e-prawnik.pl/artykuly/prawo-rodzinne/zycie-bez-slubu-konkubinat--skutki-prawne.html> (pozyskano: 03.02.2014 r.).